GAZETA LWOWSKA.

W Czwartek Nro. 11. 18. Stycznia 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Oto iest (przyrzeczona w przeszłym Nrze Gazety naszey) odpowiedź Ministrów sprzymierzonych Mocarstw na notę Francuzkich Pełnomocników, ułożona d. 22. Września:

Podpisani Ministrowie sprzymierzonych Gabinetów otrzymali notę, w którey PP. Pełnomocnicy Francyi, odpowiadaią na propozycye względem ostateczney ugody na naradzie d. 20. b. m. onymże uczynione. — Z zadumieniem znayduią w tem piśmie długi szereg uwag nad prawem zdobycia, nad istotą woien, w których takowe może bydź zastosowane, i nad powodami, które powinny były wstrzymać Mocarstwa czynić z niego użytek w obecnym przypadku. Podpisani sądzą się bydź tem mniey obowiązanymi iśdź za podobnem rozumowaniem PP. Pełnomocników Francyi, ile że żadna z propozycyi, uczynionych z rozkazu ich Nayiaśnieyszych Monarchów w celu ustanowienia obecnych i przyszłych między Francyą i Europą stosunków, nie była opierana na prawie zdobycia, a podpisani w udzieleniach swoich wszystko troskliwie usunęli, coby do roztrząsania tego prawa pochóp dadź mogło. Maiąc sprzymierzone Dwory za główny cel swoiego postępowania przywrócenie porządku i umocowanie Królewskiey władzy we Francyi, są oraz przekonanemi, że Francya trwałego pokoiu póty używać nie może, póki sąsiedzkie Narody nie przestaną tchnąć gorszkiem uczuciem zemsty ku niey, lub się iey ustawicznie obawiać. Uważaiąc więc zasadę sprawiedliwego wynagrodzenia za przeszłe straty i ofiary, tudzież dostateczney rękoymi przyszłego bezpieczeństwa sąsiedzkich Kraiów, iako iedyny środek położenia tamy nieukontentowaniom i wszystkim obawóm, poczytały obie te zasady za iedyne i prawdziwe podstawy owey stałey i trwałey ugody. Na tych dwóch zasadach opierały sprzymierzone Dwory iedynie i szczególnie swoie propozycye, i są one nawet wyraźnie wyrzeczone w każdym artykule proiektu, który podpisani mieli honor podać PP. Pełnomocnikóm Francyi. PP. Pełnomocnicy Francyi uznaiąc sami pierwszą z owych zasad, zamilczaią o drugiey. Wszakże oczywiście iasną iest rzeczą, że konieczność rękoymi na przyszłość widocznieyszą i dotkliwszą się stała, aniżeli była w czasie podpisania Paryzkiego traktatu. Ostatnie zdarzenia rozniosły po całey Europie przestrach i obawę; w chwili, kiedy Monarchowie i Narody pochlebiali sobie, że po tylu udręczeniach długiego pokoiu używać będą, zdarzenia te wszędzie wznieciły niespokoyność i nieoddzielne od nowego powszechnego uzbroienia ciężary i ofiary ściągnęły. Niepodobna iest zatrzeć tak prędko w pamięci współczesnych podobne zaburzenie. Bardzo więc sprawiedliwie to, co ich w roku 1814 zaspokoić mogło, nie może ich iuż więcey w roku 1815 zaspokoić: Liniia demarkacyina, która w czasie traktatu z dnia 30. Maia 1814 zdawała się dostateczną do spokoienia graniczących z Francyą Kraiów, nie może odpowiadać sprawiedliwym żądaniom, które dzisiay czynią. Francya musi koniecznie dadź nowy zakład bezpieczeństwa. Musi ią do tego spowodować tak uczucie sprawiedliwości i przyzwoitości, iak i własny iey dobrze zrozumiany interes; gdyż ażeby Francuzi spokoynymi i szczęśliwymi bydź mogli, potrzeba koniecznie, ażeby ich Sąsiedzi także nimi byli.

Te to są potężne powody, które sprzymierzone Dwory spowodowały do żądania od Francyi terrytoryalnych odstąpień. Nieznacząca rozciągłość tych odstąpień, sam nawet wybór mieysc, których one się tyczą, dowodzą dostatecznie, że dalekiemi będąc od wszelkich powiększania się i zdobywania zamiarów, bezpieczeństwo sąsiedzkich Kraiów za wyłączny i iedyny cel miały. Te odstąpienia nie są wcale takiemi, ażeby istotną całość Francyi nadwerężały, obeymuią one tylko oddzielne części Kraiu, lub mieysca na samym końcu Francyi leżące; nie mogą icy zatem ani we względzie administracyynym, ani woyskowym istotnie osłabić; iey systema odporne bynaymniey przy tem nie ucierpi, a Francya pomimo tego zostanie

)(

naylepiéy zaokrąglonèm, naywarownieyszèm i w sposoby wszelkiego rodzaiu opierania się niebezpieczeństwu wtargnienia, nayzamożnieyszèm Państwem w Europie.

Nie zapuszczaiąc się w te przeważaiące uwagi, przypuszczaią PP. Pełnomocnicy Francyi zasadę odstąpień, co do mieysc, traktatem Paryzkim do dawnèy Francyi przyłączonych. Podpisani z trudnością poymuią, na czèmby się ta różnica opierać mogła, i w czèm pod przyiętym przez sprzymierzone Mocarstwa względem istotna różnica między dawnèm i nowèm terrytoryum zachodzićby miała. Niepodobna iest pomyśleć, aby PP. Pełnomocnicy Francyi przy obecnych układach, wznawiać chcieli naukę o mniemanèy nietykalności Francuzkiego terrytoryum.

Wiedzą oni aż nadto dobrze, że ta przez Naczelników i Apostołów rewolucyynego systematu prawiona nauka, była iednym z naybardziey gorszących rozdziałów owèy dowolnèy księgi prawa, którą Europie zarzucić chciano. Zniszczyłoby to zupełnie wszelkie wyobrażenie równości i wzaiemności między Mocarstwami, gdyby chciano przyiąć za zasadę, że Francyi wolno iest bez trudności terrytoryum swoie rozprzestrzeniać i przyłączać do siebie Prowincye przez zdobycia lub przez traktaty gdy tymczasem do niey samèy tylko należećby miała prerogatywa niestracenia nigdy naymnieyszèy cząstki z swoich dawnych posiadłości, ani przez nieszczęścia woyny, ni też przez wynikaiące z niey polityczne umowy.

Co się tycze ostatnièy części noty PP. Pełnomocników Francyi, zamawiaią sobie podpisani na naypierwszey naradzie, którą będą mieli zaszczyt proponować PP. Pełnomocnikom Francyi, wyraźnie się oświadczyć.

W Paryżu d. 22. Września 1815.

(Następuią podpisy.)

(*Wiadomo, że d. 21. Września całe Ministeryum Francuzkie wzięło swoią dymissyę, że Xiążę* Richelieu *układał się potèm sam ieden tylko z Ministrami Mocarstw sprzymierzonych, i że skutkiem tych układów iest wiadomy traktat, zawarty w* Paryżu *dnia* 20. *Listopada.*)

Tego samego dnia, którego osada Pruska Laon opuściła (dnia 12. Grudnia), zaczęli Rossyanie ustępować z Departamentu Mozy w celu osadzenia Departamentu Aisne. Dnia 18. miała także brygada wyruszyć z Bar le Duc, na którèy mieysce wniydzie tam 8000 Prusaków; 22,000 ludzi piechoty Rossyyskiey i 10,000 iazdy w Departamencie Meurthe wyruszaią do Ardennow, a w ich mieysce wstępuią Bawarczykowie.

Niemcy.

Dostrzegacz Niemiecki zawiera następuiący artykuł:

„Nie może bydź w tey chwili dla bacznego Niemca nic ważnieyszego; nic nie może iego myśli, i gdzie tylkoby się znaydował, iego współdziałania tak mocno zatrudnić, iak w całym okręgu Niemiec obudzone, powszechne życzenie i ubieganie się o Konstytucyę.“

„Tak poiedyncze i oddzielne Kraie, iako i cała Oyczyzna Niemiec, wyrażaią w tym względzie równą i powszechną tego potrzebę; i dla tego iakakolwiek oddzielna kraina, gdzieby przypadkiem ta potrzeba mniey czuć się dawała, albo gdzieby wcale potrzebą bydź nie zdawała się, nie chciałaby przecież na ostatku zostać w tey, tak ważney rzeczy, która teraz staie się tak daleco ton daiącym przedmiotem mówienia, iż potrzebaby użyć do tego całey dzielności dowcipu i mocy mądrości, gdyby ktorykolwiek Kray chciał zaufać sobie: iż zdoła wyłączyć się od tego powszechnego dążenia, a przytèm utłumić wszelkie nieufności i nieukontentowania.“

„Co się więc tyczy ogólney Oyczyzny i iey związkowey Konstytucyi, przedłużenie otwarcia Seymu Niemieckiego, dostatecznie iuż okazuie: iż ieszcze nieskończenie wiele rzeczy iest do załatwienia, nim się Seym otworzy, i że zawsze ieszcze iest sposobność z zakresu publiczności, szczęśliwemi myślami i sprzyiaiącemi głosy, wspierać to wielkie dzieło.“

„We względzie zaś oddzielnych Kraiów, i ich Konstytucyy reprezentacyynych, widzimy rzeczy iuż lepiey rozwinięte, lubo tey uwagi z oczów spuścić nie możemy: że z wielu w tym rodzaiu czynionych roztrząsań, żadne ieszcze za doskonale ukończone uważanèm bydź nie może, i że naylepszego ich skutku na przyszłość dopiero oczekiwać należy. O bogdayby zewszząd iak nayiaśnieysze wyobrażenia i nayczystsze zamiary, wsparte mieyscowemi wiadomościami, wspólnie do dzieła przyłożyć się chciały!“

„Jeżeli iedno z naywiększych Mocarstw, Austrya, Prusy, albo nawet Bawarya, ten przedmiot mimo trudności rozwinie, wtedy za ich przykładem wielka sprawa narodowa Niemiec, łącząc ie w iedno Mocarstwo i w ieden Naród, oznaczy początek nowey epoki.“

Prusy.

Wiadomo, iż Król Pruski postanowił utrzymać milicyę, nawet podczas pokoiu. Wydano w tey mierze następuiące urządzenie:

Milicya ma składać część siły zbroyncy; zbierać się więc będzie w czasie woyny i na coroczne ćwiczenia. Wszyscy zatém, którzy należą do milicyi, oprócz sztabów bataliionów, powrócą do domu. Każda Prowincya mieć będzie kilka pułków pierwszego i drugiego wezwania, oraz stosowną liczbę szwadronów iazdy. Każdy pułk i bataliion, oraz każda kompania mieć będą swoie obwody. Officerowie każdego pułku pozostaną według szczególnych przepisów przy milicyi. Milicya zachowa swoie mundury, ażeby na wezwanie stanąć w nich mogła. Broń iednak, ładownice, tornistry, płaszcze i inne rzeczy do uzbroienia służące, maią bydź schowane w zbroiowniach bataliionowych. Jazda milicyi będzie podobnież urządzona w szwadrony, i rozpuszczona. Konie oddadzą się powiatom i gminom, lecz na zalecenie zwrócone bydź powinny. Będzie także artylerya przy pułkach milicyi. W każdey Prowincyi, Jenerał lub Officer sztabowy, iako Inspektor, zarządzać będzie wspólnie z Władzami cywilnemi ćwiczeniami milicyi i uzupełnieniem iey liczby, pod naczelnictwem Jenerała dowodzącego w Prowincyi. Milicya pierwszego wezwania odprawi ćwiczenia woyskowe dwa razy na rok, a drugiego, raz; milicya, gdy iest zebraną, podlega prawom woyskowym, a w domu, prawom mieyscowym. Officerowie i ludzie należący do milicyi, którzy w służbie stali się inwalidami, będą uważani za inwalidów woyskowych.

Xiążę Meklenburg - Strelitz Karol przywołał tu niedawno wszystkich Officerów gwardyi, i oświadczył im, iż 3 z pomiędzy nich zasłużyli na karę w troiakim względzie. Raz, iż napastowali taynego Radcę Schmalz w iego mieszkaniu, co się wyraźnie sprzeciwia przepisom woyskowym; powtóre, zawinili nawet przeciwko Królowi, który temu Panu Schmalz za pismo iego o związku cnoty dał cywilny order Zasługi; nakoniec, czyn ich dowodzi oczywiście, iż sami należeli do taynego obmierzłego związku, który zmierzał do obalenia Rządu kraiowego. Jeden z tych Officerów został aresztowany, drugi odesłany do innego pułku, a z trzecim zapewne toż samo się stanie. Dalsze ich ukaranie zależy bezpośrednie od Króla, któremu o całém zdarzeniu doniesiono.

Jenerał York - Wartenberg uwolniony od służby woyskowey. Nadwątlone zdrowie zniewala go do używania spokoyności, i dla tego Król przychylił się do podaney powtórnie iego prośby. Jenerał - Major Pirch, który w ostatnich kampaniiach kilka razy był ranionym, otrzymał także uwolnienie od służby woyskowey z stopniem Jenerała - Porucznika.

Jenerał - Porucznik Kruscmark wyiedzie wkrótce do Wiednia, iako Poseł Pruski.

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie z dnia 13. Stycznia zawieraią co następuie:

Wczoray, dnia 12. b. m. wyiechał z tey stolicy do Petersburga Jego Cesarzowicowska Mość W. X. Konstanty.

Rozkaz Dzienny.

W Warszawie dnia 31. Grudnia 1815. / 12. Stycznia 1816.

Odieżdzaiąc na czas nieiaki do Petersburga, poruczam w niebytności moiey kommendę woyska Polskiego i stér Wydziału Woiennego w Królestwie Polskiém Jenerałowi piechoty Zaiączkowi; co zaś do wóysk Rossyyskich znayduiących się w témże Królestwie, te zostawać będą pod rozkazami moiego Szefa Sztabu Główuego, Jenerała Majora Kuruty, którému oraz polecam Instrukcyę woyska Polskiego, i wszystko co się tycze porządku służby frontowey. — Oddział woyska Polskiego zebrany we Francyi, a świeżo do Kraiu przybyły, aż do dalszey moiey dyspozycyi, równie zostawać będzie pod rozkazami Jenerała-Majora Kuruty.

O czém uwiadomiaiąc woyska, polecam ściśle dopełnienie ninieyszego rozkazu.

Jenerał - Major Kuruta znosić się winien w szczegółach służby z Jenerałem piechoty Zaiączkiem.

Naczelny Wódz
(Podpisano) Konstanty
W. X. R.

W tych dniach przybył do Warszawy z rodziną były Minister Francyi, znany z pism swoich, Pan Carnot, udaiąc się za nayłaskawszém N. Cesarza i Króla pozwoleniem, do Petersburga. JW. Namiestnik stawił Pana Carnot przed J. C. Mością Wielkim Xięciem.

Kapituła katedralna Warszawska będąca pod bokiem Rządu, sądziła siebie naypierwszą bydź obowiązaną, do złożenia hołdu należnego uszanowania JW. Namiestnikowi w Królestwie Polskiem. Na czele tey Kapituły w całém gronie swoiem przedstawioney, JW. X. Wołłowicz Archidyakon Katedralny Warszawski, Administrator teyże Dyecezyi, Kawaler wielu orderów, w mowie do okoliczności stosowney, wyłożył stan Religii, i teraźnieysze położenie Duchowieństwa w Polszcze, polecaiąc ie wy-

sokiey JW. Namiestnika opiece, od którego obecna cała Kapituła, łaskawe w wyrazach nader uprzeymych, odebrała oświadczenie.

Dnia 10go b. mca. JW. Namiestnik zwiedził więzienie tuteysze, Prochownią zwane, a przekonawszy się o zachowanym porządku, raczył oświadczyć ukontentowanie swoie Intendentowi tego więzienia, Panu Hizdeff, zasłużonemu Officerowi.

W tych dniach zszedł z tego świata, sto dwudziesto kilku letni starzec Narodzki, dochowawszy do ostatnich chwil życia, zupełną czerstwość fizyczną, i przytomność umysłu. Miał ón dawniey przez byłego Cesarza Francuzów, a późniey przez Miłościwego Pana, wyznaczoną sobie pensyę dożywotnią.

Rossya.

Kuryer Litewski przetłumaczył z dziennika Petersburskiego (*Syn Oyczyzny*) następuiący artykuł z Petersburga pod d. 18. (30.) Grudnia:

Raduycie się waleczni żołnierze gwardyi! Spełniły się wasze życzenia! Cesarz Jegomość wczora do stolicy przybył, przyozdobiony rósczką oliwną pokoiu. Woiownicy! chwała niech będzie Panu mocy, który zachował nam Monarchę, Oyca Oyczyzny; chwała Monarsze, który powszechnym pokoiem obdarował Europę; chwała wam, którzyście się przyczykładali do wściągnienia zamysłów nieprzyiacielskich. Raduycie się, żołnierze gwardyi, Monarcha wasz iest wpośród was. Ura!

Na oryginale podpisano Jenerał piechoty Hrabia Miłoradowicz.

Tenże Kuryer przetłumaczył z Gazety Petersburskiey (poczta północna) następuiący artykuł z Petersburga pod d. 18. (30.) Grudnia:

Umieszczamy kopiie dwóch naywyższych Jego Cesarskiey Mości Reskryptów, do Przenaywielebnieyszych, Metropolity Ambrożego, i Arcybiskupa Augustyna; do pierwszego pod d. 12. a do drugiego pod dniem 6. teraźnieyszego miesiąca, z okoliczności ofiarowania przez Jego Cesarską Mość naczyń kościelnych dla Kościołów, Sanktpetersburskiego Panny Maryi Kazańskiey i Moskiewskiego Wniebowzięcia Panny Maryi:

„Przenaywielebnieyszy Ambroży, Metropolito Nowgorodzki i Sanktpetersburski. Po pierwszem weyściu moiem do stolicy Francyi, postanowiłem kres tey świętey walki oznaczyć Pamiętnikiem Religii, świat zwyciężaiącey, na chwałę górnego Wodza, i daiącego i uwieńczaiącego zwycięztwa, Chrystusa Zbawiciela. W tem postanowieniu, na rozkaz móy w samym Paryżu sporządzone naczynia, iakich używa nasz prawowierny Kościoł, w czasie sprawowania taiemnic świętych ciała i krwi Chrystusowey, teraz do was przesyłam. Złóżcie ie w sobornym Kościele Przenayświętszey Bogarodzicy na ołtarzu, u którego podnóża składałem początek i koniec wypraw, taką łaską Opatrzności kierowanych. Niech przed oblicze Dawcy dobra wszelkiego, pospołu z tą dziękczynną ofiarą, weydzie i to niewzruszone wyznanie, że i w wielkim Domu wszechmocności Jego, On ieden ożywione naczynia dobroci swoiey napełnia mocą i nadaie kierunek ku spełnieniu zbawiennych przeznaczeń swoich. Dla schodzących się zaś do świątyni, dar ten niech się stanie milczącem zachęceniem do oddania chwały Sprawcy wszech rzeczy, i utwierdzenia w zbawiennem oddaniu się Jego woli. W słodkiem podzielaniu się temi uczuciami z wami, iako sługą ołtarza, zostaię ku wam przychylnym.“

Alexander.

„Przenaywielebnieyszy Arcybiskupie, Augustynie! Przesyłaiące się z tym listem naczynia poświęcam w ofierze dla Moskiewskiego wielkiego Kościoła sobornego, Wniebowzięcia Panny Maryi. Ofiara ta niech poświadcza, że iest sporządzoną w stolicy tego nieprzyiaciela, który tak cudownie mocą Naywyższego wygnany został z granic Oyczyzny naszey. Zostaię ku wam przychylnym.

Alexander.

Oprócz tego zawieraią ieszcze Gazety Petersburskie następuiące wiadomości z tey stolicy pod d. 15. (27.) Grudnia:

„W niedzielę, d. 12. t. m., z okoliczności nayradośnieyszey rocznicy narodzin Jego Cesarskiey Mości, zrana liczny był ziazd do zimowego pałacu, znakomitszych płci oboiey osób, i maiących wstęp do Dworu. Po odprawioney Mszy ś., osoby znakomitsze i Ministrowie cudzoziemscy złożyli Nayiaśnieyszym Cesarstwu Ichmość powinszowania. Wieczorem u Nayiaśnieyszey Cesarzowey Jeymości, Maryi Fedorowny, dany był wielki i wspaniały bal z wieczerzą, na które zaproszone były osoby znakomitsze płci oboiey, wiele Sztabs i Oberofficerów, oraz Ministrowie cudzoziemscy. Znaydował się także nadzwyczayny Poseł Perski, który pierwiey prywatnie prezentowany był Cesarzowi Jegomości i Cesarzowym Jeymościom. Wieczorem miasto całe oświecone było.